

(Włodi)

Ty, e, weź tak na mnie nie patrz. Nie ma przebaczyć, jak takiemu nie dojechać? Kiedyś mnie wspierałeś, ale dupę swą sprzedawałeś tam gdzie więcej zapłacili -nie pamiętasz tej chwili? Ludzie tak mówili, że ty wciąż gadałeś, że ty spróbowałeś życia na krawędzi. Co, nie przypasowało? Teraz buźka swędzi. Nie ma przebaczyć, Włodi tak twierdzi. Takich lamusów jak ty unikam. Myślę, mówię i unikam, a ty będziesz wnikał w treść tego tekstu, nie bez pretekstu. Tu mówi szary człowiek, spędzę ci sen z powiek. Nie po raz pierwszy i nie ostatni inaczej się to załatwi i kiedy indziej, to samo do nas przyjdzie, to masz obiecanie. Jak to będzie odebrać czas nam pokaże, narazie...

(Sokół)

Nie ma czekać, ile czasu się to wszystko rozgrywa? Pies utonął, łańcuch pływa, bywa. Też chcę pełni życia, nie wegetacji jak w arzywa. Też chcę zrobić coś, lecz nie mam grosiwa. Sytuacja jest parszywa -tak to się nazywa? Koło się zamyka, styka, już nie ma czekać... Czas zrobić przeczes, rozegrać zaległe mecze, stare sprawy poukładać, nie przeczę, niektóre plany mogą poodpadać, sami wiecie, trzeba sięgnąć wstecz, namierzyć problemów źródło, znów zawiesić godło, podnieść to co padło, odkryć z własnej twarzy białe prześcieradło, wyjść z kostnicy. Zobacz, elegancko jest na ulicy. Mamy jeszcze moment, już nas niosą do kaplicy, pogrążone w smutku bliskich twarze, na zewnątrz siekają browar cztorej grabarze. Nie ma czekać ziomek, ja idę, bo mamy... bo mamy tylko moment

(by nie być martwymi za życia) mamy moment.

(Jędker)

Ten tekst to nie kalka ... Siła przebiccia, W Witrynach Odbicia, na zawsze dobra marka, nie wiesz? Najważniejszy moment przespałeś, nie ma tłumaczenia, nie ma, że o niczym nie wiedziałeś, spadasz w dół jak 62 Iły. Nie masz siły podnieść się kolejny raz, zadziałasz w mig czy zakończysz jak inny cykl? Jeszcze masz czas. Nie ma, że boli. Bywa nie lekko, trzeba sobie pomagać, wspierać pomocną ręką, rozumując logicznie zawsze tak postąpi. Życia i wolności nigdy nic nie zastąpi. Przytomnie, nie sztuka grać będąc w najlepszej formie, tylko w gorszej lub w normie, jak na morzu przy sztormie szalejącym, szalupą moja grupa na statku tonącym, nie powiem o czym to nie kumającym, niech sami spojrzą w lustro. Co zauważą? Mnóstwo nieudanych cech partactwo, marno trawstwo, nie samo-kreuję siebie jak Marek Hłasko, rozumiesz? Z IP bastion. Kto powie, że źródło wyszło, nie klei zbyt szybko, powoli- nie ma że boli. Co mam mu do powiedzenia koniec płyta druga. Czas rozwiązać jego złudzenia: nie ma, że nie ma niejeden wybrał wyjazd do stanów, w lepszego poszukiwaniu tego co i ja tutaj szukam. Trzymam się swego planu, samego siebie nigdy nie o

szukam, nigdy nie oszukam.

(Włodi , Sokół, Jędker)

Nie ma przebaczyć, nie ma czekać, nie ma że boli...